



Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 312).



Jednym z najuczeńszych mężów Kościoła wschodniego był Lucyan, urodzony w Samosacie w Syrii. Od pobożnych rodziców odebrał wyborne wychowanie. Zaledwie lat dwanaście licząc, utracił rodziców, odziedziczywszy po nich ogromny majątek. Lucyan jednak wszystkie dobra rozdał między ubogich, aby tym sposobem ubóstwo Chrystusa doskonalej mógł naśladować. Następnie udał się do Edessy, gdzie przebywał słynny nauczyciel Makary i oddał się wyższym naukom, mianowicie zgłębiając Pismo święte; uświęcał się przytem postem, modlitwą, milczeniem i umartwieniem. Mając bardzo małe potrzeby, zarabiał sobie na wyżywienie i przyodziewek przepisywaniem książek, udzielając z tego lichego zarobku jeszcze niejednej rodzinie jałmużny.

Antyochia, leżąca nad pięknymi wybrzeżami rzeki Orontes, była wówczas po Rzymie i Aleksandryi najpiękniejszym miastem; dziś ślady tylko z



niej pozostały. Kwitła tam sztuka i nauka, choć wprowadzie jeszcze w duchu pogańskim; tamże mieszkali rzymscy namiestnicy i starostowie; już Paweł święty urządził tam piękną gminę chrześcijańską; tam Piotr święty założył najprzód Stolicę Apostolską i była Antyochia wiele lat tem, czem dzisiaj jest Rzym, a po odejściu świętego Piotra do Rzymu była tamże najznakomitsza Stolica Biskupia. Tam więc wszechmocna Opatrzność Boska zawiodła uczonego Lucyana, aby skarbu swoich wielkich wiadomości zużył w służbie Kościoła świętego. Wnet też Patriarcha tego miasta zwrócił uwagę na czystość obyczajów i głęboką naukę tego chrześcijańskiego młodzieńca, i wyświęcił go na kapłana.

Chcąc młodzieży pomagać do pobożności i nauki, otworzył Lucyan szkołę i zebrał niemało młodzieży, ucząc ją zasad wiary chrześcijańskiej. Wiekopomną także zasługę położył około chrześcijaństwa przez oczyszczenie Pisma świętego Starego i Nowego Testamentu. W owym czasie były tylko książki pisane, a przepisywacze Pisma świętego już to nieumyślnie, już też z umysłem porobili omyłki. Porównaniem przeto najściślejsem z dawnymi księgami, udało mu się Pismu świętemu przywrócić pierwotną jego czystość.

Święty Lucyan przebywał właśnie w Nikomedyi, kiedy za czasów cesarza Dyoklecjana wybuchło srogie prześladowanie chrześcijan. Chcąc zniszczyć wyznawców Chrystusa, pastwił się Dyoklecjan szczególnie nad mężami, mającymi w Kościele większe znaczenie. Maksymian, następny cesarz, rezydujący w Antyochii, kazał więc Lucyana uwięzić i wrzucić do więzienia. Słyszając, iż z twarzy Lucyana bije taka wspaniałość, że kto się nań zapatrzy, popada w niebezpieczeństwo zostania także chrześcijaninem, stanął Maksymian za zasłoną, kiedy Świętego do niego



wprowadzono. Jak zwykle, tak i teraz użył cesarz jużto największych obietnic, jużto groźb, aby go do wyrzeczenia się Chrystusa nakłonić. Usiłowania jego okazały się jednak daremnymi, gdyż Lucyan na wszystko jedną tylko miał odpowiedź, a ta brzmiała: „Jestem chrześcijaninem, zresztą niczego się nie spodziewam, nie żądam, ani też obawiam!” Maksymian kazał go więc srodze skatować, i na czternaście dni położyć na ostrych skorupach. Zarazem wydał rozkaz pilnego baczenia, aby mu nikt pożywienia żadnego nie podał, zalecając natomiast postawić przed nim najsmaczniejsze potrawy mięsne ze zwierząt przeznaczonych bogom na ofiary; samo spożycie bowiem takich potraw służyło za dowód zaparcia się Chrystusa.

Była to dla głodem dręczonego męża straszliwa pokusa, jednakże Lucyan nie tylko sam jej się oparł, lecz nawet resztę z nim uwięzionych chrześcijan do stałości w wierze zachęcał. Byli też wszyscy stałymi i spokojnie oczekiwali korony męczeńskiej; to ich tylko bolało, że nie mogli przystąpić do Komunii świętej. Lecz Bóg ich i tu nie opuścił. Wystarano się więc tajemnie o kielich i wino. Nie było wprawdzie ołtarza, ani relikwii, przeto rzekł Lucyan: „Ołtarzem, na którym Mszę świętą odprawię, niechaj będzie pierś moja; sądzę bowiem, iż będzie ona nie mniej godną, jak ołtarz zbudowany z drzewa. Wy zaś, najmilsi bracia, stanowicie świątynię!” Odmówiwszy z gorącym nabożeństwem modlitwy Mszy świętej i Przemienienia, udzielił obecnym Ciało Pańskie. Było to w samą uroczystość św. Trzech Króli.

Nazajutrz kazał się cesarz zapytać, czy Lucyan jeszcze żyje, a ten zebrawszy swe siły, trzykroć donośnym głosem zawołał: „Jestem chrześcijaninem!”



Dumny Maksymian nie mogąc bezustannych tych odpowiedzi ścierpieć, tego samego dnia, to jest 7 stycznia roku 312 ściąć go nakazał. Tak umarł Święty po wycierpieniu dziewięcioletniego więzienia i mąk straszliwych. Ciało jego porąbano na drobne kawałki i wrzucono w morze; zrósłszy się jednak cudownie, wypłynęło pod Drepaną w Bitynii, gdzie św. Helena, cesarzowa, na grobie jego wybudowała wspaniałą świątynię.

Nauka moralna.

Święty Lucyan i uwięzieni z nim chrześcijanie postarali się o sposobność odprawienia Ofiary Mszy świętej i przyjęcia Komunii. Dowodzi to, z jak chwalebną gorliwością pierwsi chrześcijanie za czasów prześladowań starali się o korzystanie z łask, jakich się dostępuje przez obecność na Mszy i przyjęcie Komunii świętej, nie bacząc na przeszkody i zachodzące trudne okoliczności. O ile więc godniejszą pożałowania a zarazem karygodniejszą jest oziębłość, z jaką wielu katolickich chrześcijan usuwa się od uroczystości kościelnych i przyjmowania Sakramentów świętych, lubo do tego mają jak najlepszą sposobność. Czy katolik sądzi, że już wszystkiemu zadosyć uczynił, gdy w Niedzielę wysłucha Mszy świętej i raz do roku przyjmuje Sakramenta święte? Przeciwnie, jest to fałszywe, bo nawet zupełnie niekatolickie mniemanie. Kto bowiem prawdziwie i z całego serca jest katolikiem, stara się o ile możności jak najwięcej wzbogacać swą duszę skarbami łaski świętej swej Religii. Nie zadowoli się



tylko koniecznością, chodząc jakoby przymuszony do kościoła i spowiedzi, lecz skorzysta z każdej sposobności uczestniczenia w obrządkach kościelnych i przystępowania do Sakramentów świętych, wołając razem z Psalmistą: „Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: Pójdę do domu Pańskiego.” (Ps. 121, 1).

Modlitwa.

Boże mój i Zbawicielu! Udzieliłeś mi łaski świętej Wiary, racz więc też łaskawie sprawić, abym ją wszędzie uczynkami okazywał, a za przyczyną częstego i nabożnego słuchania Mszy świętej, jako też częstego i godnego przystępowania do Sakramentów świętych stał się uczestnikiem ich błogich i zbawiennych owoców. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 7-go stycznia powrót Dziecięcia Jezus z Egiptu. — Tego samego dnia śmierć św. Lucyana Antyocheńskiego, Kapłana i Męczennika: jaśniejąc swą nauką i potęgą wymowy, umarł dla wiary za panowania Galeryusza Maksymiana i pochowano go w Helenopolis w Bitynii; jego zalety uczcił św. Jan Chryzostom. — W Antyochii św. Klerusa, Dyakona, którego za wiarę siedmiokroć rozprężono na torturach, przyczem dręczony długotrwałą kaźnią, wreszcie został ścięty. — W Heraklei św. Feliksa i Januarysza, Męczenników. — Tego samego dnia świętego Juliana, Męczennika. — W Danii świętego Kanuta, Króla i Męczennika; uroczystość jego obchodzi się 19-go tego samego miesiąca. — W Pawii św. Kryspina, Biskupa i Wyznawcy. — W Dacyi św. Nicetasa, Biskupa, który głosząc Ewangelię, dzikie i nieokrzesane plemiona tychże okolic zamienił na obyczajnych i spokojnych ludzi. — W Egipcie św. Teodora, Zakonnika, który za czasów Konstantyna Wielkiego odznaczał się



7-go Stycznia. Żywot świętego Lucyana, Męczennika. | 7

swą świętobliwością; pamięć jego uczcił św. Atanazy w żywocie św. Antoniego. — W Barcelonie św. Rajmunda z Pennafort, Dominikanina, jaśniejącego swą głęboką nauką i świętobliwością; uroczystość jego obchodzi się dnia 23-go tego miesiąca.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...



Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

7-go Stycznia. Żywot świętego Lucyana, Męczennika. | 8